

Sygnatura akt I C 2469/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 14-05-2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Siwek

Protokolant: Marcin Szczypiński

po rozpoznaniu w dniu 14-05-2013 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko S. P.

o zapłatę

powództwo oddała.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 grudnia 2012 r. I. G. domagała się zasądzenia od S. P. kwoty 577 zł tytułem nie skutkującej naprawy motoroweru na gwarancji, z którego w konsekwencji musiała zrezygnować pomimo poniesionych kosztów.

Na powyższą kwotę miało się złożyć: 150 zł przeglądu gwarancyjnego; 120 zł rejestracji pojazdu; 57 zł ubezpieczenia pojazdu; 150 zł za kufer z podstawką; 100 zł za utracone paliwo w wyniku usterek i dowozy samochodem.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 03 lipca 2012 r. zakupiła w C. J. motorower M. Z. (...). Choć miał on okresy dobrego funkcjonowania, to od początku przejawiał trudności w uruchamianiu, zatrzymywał się w czasie jazdy.

Sprzedawca na prośbę powódki podał jej adres serwisu pozwanego.

W dniu 05 sierpnia 2012 r. po uzgodnieniu telefonicznym, powódka pierwszy raz trafiła do serwisu pozwanego. Na miejscu pozwany powiedział, że nie ma umowy z firmą (...) na ten model motoroweru, ale przedzwonił do dyrekcji i uzgodnił podpisanie tejże umowy.

Zatrzymanie motoroweru trwało do 08 sierpnia 2012 r. Przy odbiorze dał się uruchomić i upływ paliwa został naprawiony nową śrubą. Za uzupełnienie i wymianę drobnych, uszkodzonych elementów powódka zapłaciła dodatkowo. Pomimo, że jeszcze nie zostało wykonane łącznie 300 km wymagane do przeglądu gwarancyjnego, powódka zgodziła się na zapłatę i wpis o przeglądzie gwarancyjnym.

Unieruchomienie w trasie zdarzyło się trzy razy i trzy razy powódka wiozła motorower z trasy oraz do serwisu i z powrotem, licząc utracone paliwo przez wylanie, to dodatkowa strata w granicach kolejnych 100 zł.

Po kilku zatrzymaniach dających się uruchomić, ponowny pobyt w serwisie w dniach 20 – 30 sierpnia 2012 r. też był z tej przyczyny tj. braku możliwości uruchomienia wraz z powtarzającym się wylewaniem paliwa.

Jak wskazała powódka, pozwany zwrócił jej uwagę, że podpisana umowa jeszcze nie dotarła, dodzwonić się nie może od tygodnia, a może trzeba będzie wymienić gaźnik. Ponieważ powódce się również nie udało dodzwonić zobowiązała się drogą mailową dotrzeć do szefostwa M. i przyspieszyć kwestię umowy.

Dla złagodzenia sytuacji powódka kupiła kask i kufer z podstawką, na którego jednak zamontowanie się nie zgodziła za dodatkową opłatą, dopóki motorek nie będzie całkowicie sprawny oraz ze względu na utrudniony transport motorunku z kufrem w samochodzie osobowym.

Po interwencji powódki i firmy (...) pozwany dostał umowę.

Gdy motorek trafił trzeci raz z trasy do serwisu i był tam w dniach 18 – 24 września 2012 r., przy dowozie i odbiorze powódka spotkała się z wyraźną nieuprzejmością pozwanego.

Na uwagę powódki, że niepokoi ją ta powtarzająca się usterka nie dająca się naprawić, pozwany powiedział, aby miała pretensje do producenta nie do niego. Ponieważ uwag o usterkach pozwany nie wpisywał do karty gwarancyjnej – wpisała je sama powódka. Wtedy pozwany podpisał wykaz serwisowania, aby mógł służyć do zwrotu motoroweru do dostawcy. Równocześnie pozwany odmówił przyjęcia zwrotu nieużywanego kufierka z podstawką.

M. szybko wyraziło powódce zgodę na zwrot sprzętu za zwrotem gotówki.

Po dostarczeniu do C. sprzętu w dniu 10 października 2012 r. i odbiorze jego równowartości, M. w O. odmówiło jego naprawy i ponownego przywiezienia do K..

Obecnie powódka w dniu 27 listopada 2012 r. kupiła nowy skuter.

Czeka ją w związku z tym: poza wyrejestrowaniem poprzedniego, nowa rejestracja, nowe ubezpieczenie, przegląd gwarancyjny za nową opłatą.

W odpowiedzi na pozew S. P. wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej po swojej stronie, albowiem nie prowadzi on działalności gospodarczej pod nazwą (...) w J. przy ul. (...). Natomiast działalność tą prowadzi jego żona I. P..

Równocześnie pozwany potwierdził, że powódka serwisowała 3 razy motorower u I. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), w tym dwukrotnie zanim udało się I. P. podpisać umowę na naprawę z producentem motoroweru, za wiedzą powódki. Jak wynika ze stanu faktycznego przedstawionego w pozwie, jak również z załączonych do niego dokumentów, bezspornie roszczenie reklamacyjne zostało przez producenta uznane, który zgodził się na zwrot towaru w zamian za jego równowartość. Pozwanemu nie są znane bliżej szczegóły postępowania reklamacyjnego, aczkolwiek przyczyną trzykrotnych napraw motoroweru w serwisie (...) był każdorazowo brak blokady wypływu paliwa z gaźnika.

Pozwany podniósł również, że roszczenie powódki o zwrot kosztów przeglądu gwarancyjnego do serwisanta jest także bezzasadne, gdyż jak sama przyznała ona w pozwie, przegląd ten odbył się za jej zgodą.

Ani pozwany, ani serwisant – I. P. nie są także w żaden sposób zobligowani do zwrotu powódce kosztów rejestracji pojazdu, ponieważ jest to zwyczajna procedura związana z zakupem sprzętu niezależnie od tego, czy jest on serwisowany, bądź wadliwy, podobnie ma się rzecz z ubezpieczeniem pojazdu.

Nadto przedmiotowy kufer z podstawką zakupiony został od I. P. przez powódkę na podstawie umowy sprzedaży i brak jest okoliczności uzasadniających przyjęcie, iż stało się tak wbrew jej woli, powódka dokonała tego zakupu świadomie. Sam fakt, że powódka stwierdziła po zakupie w/w rzeczy, iż nie są one jej przydatne, nie ma żadnego wpływu na roszczenia z tytułu rękojmi, czy gwarancji dotyczące umowy sprzedaży.

Jeśli chodzi zaś o koszt utraconego paliwa w wyniku usterek i kosztów dowozów samochodem zepsutego motoroweru, to nie został on spowodowany działaniem pozwanego, czy I. P. . Bezspornie po dokonanych w serwisie (...) naprawach motorower działał bez zarzutu do czasu następnej usterki, na którą ani pozwany, ani I. P. nie mieli żadnego wpływu.

Pozwany zarzucił także, że powódka nie udowodniła poniesionego kosztu utraconego paliwa, jak również rzekomej winy pozwanego, czy I. P. dotyczącej usterek w zakupionym motorowerze.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 lipca 2012 r. I. G. zakupiła w sklepie (...) w J. przy ul. (...) (...) od (...) sp. z o.o. w W. motorower marki M. (...).

(Dowód: - kwit sprzedaży k. 4

- faktura VAT z dnia 06.07.2012 r. k. 5)

W dniu 06 lipca 2012 r. I. G. ubezpieczyła motorower w (...) S.A. w Ł..

A w dniu 27 sierpnia 2012 r. Starosta (...) zarejestrował pojazd.

(Dowód: - decyzja z dnia 27.08.2012 r. k. 6

- polisa z dnia 06.07.2012 r. k. 7 – 8)

W motorowerze I. G. marki M. (...) występowały usterki.

(Dowód: - okoliczność bezsporna)

I. G. serwisowała swój motorower u I. P. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Handel (...) w J..

(Dowód: - pismo z dnia 27.08.2012 r. k. 9

- karta gwarancyjna k. 10

- paragony k. 11

- wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k. 24)

W dniu 10 października 2012 r. I. G. zwróciła motorower do sprzedawcy.

(Dowód: - pismo z dnia 10.10.2012 r. k. 14)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Na mocy art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że w dniu 02 lipca 2012 r. I. G. zakupiła w sklepie (...) w J. przy ul. (...) (...) marki M. (...).

Nie było również sporne, że przedmiotowy motorower miał usterki (usterkę).

Sporna natomiast była odpowiedzialność S. P. za nieumiejętność usunięcia tych usterek (usterki).

W związku z tym w pierwszym rzędzie należało wskazać, że pozwany nie zaprzeczał że to on serwisował pojazd powódki.

Jednakże jak słusznie zauważył, naprawy odbywały się w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez jego żonę I. P.. I to jej – jako przedsiębiorcy prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...) Handel (...) w J., I. G. zleciła naprawę motoroweru.

I nie miało znaczenia, że faktycznie przyjmował zlecenia i wykonywał naprawy S. P., albowiem on jedynie reprezentował swoją żonę. Dlatego zgodnie z art. 474 k.c., to I. P. winna ponosić odpowiedzialność za ewentualne szkody wywołane działaniem lub zaniechaniem pozwanego.

W tym miejscu trzeba było wskazać, iż sama I. G. doskonale wiedziała że naprawę zleciła I. P. jako prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) Handel (...) w J..

Wynikało to bowiem z pisma z dnia 27 sierpnia 2012 r. podpisanego, a zapewne (jak by wynikało z uzasadnienia pozwu) również sporządzonego przez samą powódkę. W jego treści I. G. wprost wskazała, że umowa o serwisowanie jaka ma zostać zawarta pomiędzy producentem motoroweru firmą (...) sp. z o.o. w O. a serwisem, ma dotyczyć serwisu (...)–N. I. P.” w J. (k.9).

Czyli nie można było mówić w niniejszej sprawie, że powódka została wprowadzona w błąd co do oznaczenia przedsiębiorcy, który wykonywał na jej rzecz usługi serwisowe.

Zresztą to samo oznaczenie przedsiębiorcy znajdowało się na dołączonych do pozwu paragonach za zakup kasku, bagażnika i kufra.

A jeżeli jeszcze się uwzględniło, że zgodnie z wydrukiem z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, faktycznie pod adresem przy ul. (...) w J. wskazanym w pozwie, I. P. prowadzi swoją działalność gospodarczą, nie mogło budzić wątpliwości, że powódka przedmiotowym pozwem swoje roszczenie skierowała do osoby, która w prawdzie w imieniu I. P. zaciąga zobowiązania i je faktycznie realizuje, ale która w świetle art. 471 k.c. i art. 474 k.c. nie odpowiada cywilnie za sposób naprawy pojazdu.

I dlatego, uznając za zasadny zarzut S. P. braku po jego stronie legitymacji biernej, powództwo I. G. przeciwko niemu zostało oddalone.